



MINI

1 (43)
STY-LUT 2024

Kombonianie

KATOLICKI DWUMIESIĘCZNIK MISYJNY DLA DZIECI

Zimowe przygody



hejka dzieciaki

EWA GNIADY

NOWA MISJA BRATA TOMKA



CIAO TUTTI, CZYLI HEJKA
WSZYSTKIM! DO VERONY
DOJECHAŁEM SZCZĘŚLIWIE,
ZJADŁEM JUŻ NAWET PIKANTNĄ
PIZZĘ PEPERONCINO.

MAM DO WAS WIELKĄ PROŚBĘ:
OPIEKUJCIE SIĘ NASZYM
CZASODPISMEM NAJLEPIEJ JAK
MOŻECIE. TERAZ JEST ONO
W WASZYCH RĘKACH!



A WIESZ, ŻE JA TEŻ
BARDZO LUBIĘ PIZZĘ
PEPERONCINO?

A JA TEŻ BYŁAM WE
WŁOSZECH I BAAARDZO
MI SIĘ TAM PODOBAŁO!

TERAZ WSZYSCY JESTEŚMY
NA SPACERZE PRZY WAWELU,
BO PRZECIEŻ SĄ FERIE.
A CIEBIE, BRACIE TOMKU,
POZDRAWIA CAŁY KRAKÓW!

CIAO, BRACIE! SZKODA,
ŻE JUŻ NIE BĘDZIESZ
Z NAMI. ALE SŁYSZAŁAM, ŻE
BĘDZIESZ NAM POMAGAŁ
Z TYCH WŁOCH...

SMUTNO NAM TUTAJ
BEZ CIEBIE, BĘDZIEMY
O TOBIE PAMIĘTAĆ! BĄDŹ
SZCZĘŚLIWY I NIECH PAN
BÓG SIĘ TOBĄ OPIEKUJE!



Pierwszy biblijny TATA

Adama poznajemy na samym początku Pisma Świętego, a jego imię niemal jednym tchem wymieniamy z imieniem Ewy. Historię tych pierwszych biblijnych ludzi wielu z Was zna już od przedszkola, dlatego bez trudu potraficie wyobrazić sobie taką oto scenę: pełen niezwykłych kolorów rajski ogród, pośrodku drzewo z dojrzałymi, pięknymi, choć zakazanymi przez Pana Boga owocami, na drzewie wąż, a obok drzewa Ewa, która skuszona przez węża, wbrew Bożemu zakazowi, zrywa owoc i podaje do zjedzenia mężowi. A potem za brak posłuszeństwa Adam i Ewa opuszczają ten piękny raj.

Tak, tę historię Adama, pierwszego człowieka i pierwszego męża, wszyscy dobrze znamy. Ale czy znamy historię Adama jako taty? A przecież nim był! W Księdze Rodzaju czytamy, że Adam miał najpierw dwóch synów: Kaina i Abla, a potem jeszcze kolejnych. Możemy się tylko domyślać, że starał się być dla nich dobrym ojcem i na pewno uczył ich pracowitości, uczciwości i odpowiedzialności za swoje czyny. Choć może nie zawsze mu się to udawało.

A czego dziś uczy nas ten pierwszy, biblijny tata? Przede wszystkim tego, że Bóg nas zawsze kocha i jest z nami, nawet wtedy, gdy nie postępujemy tak, jak On tego pragnie.





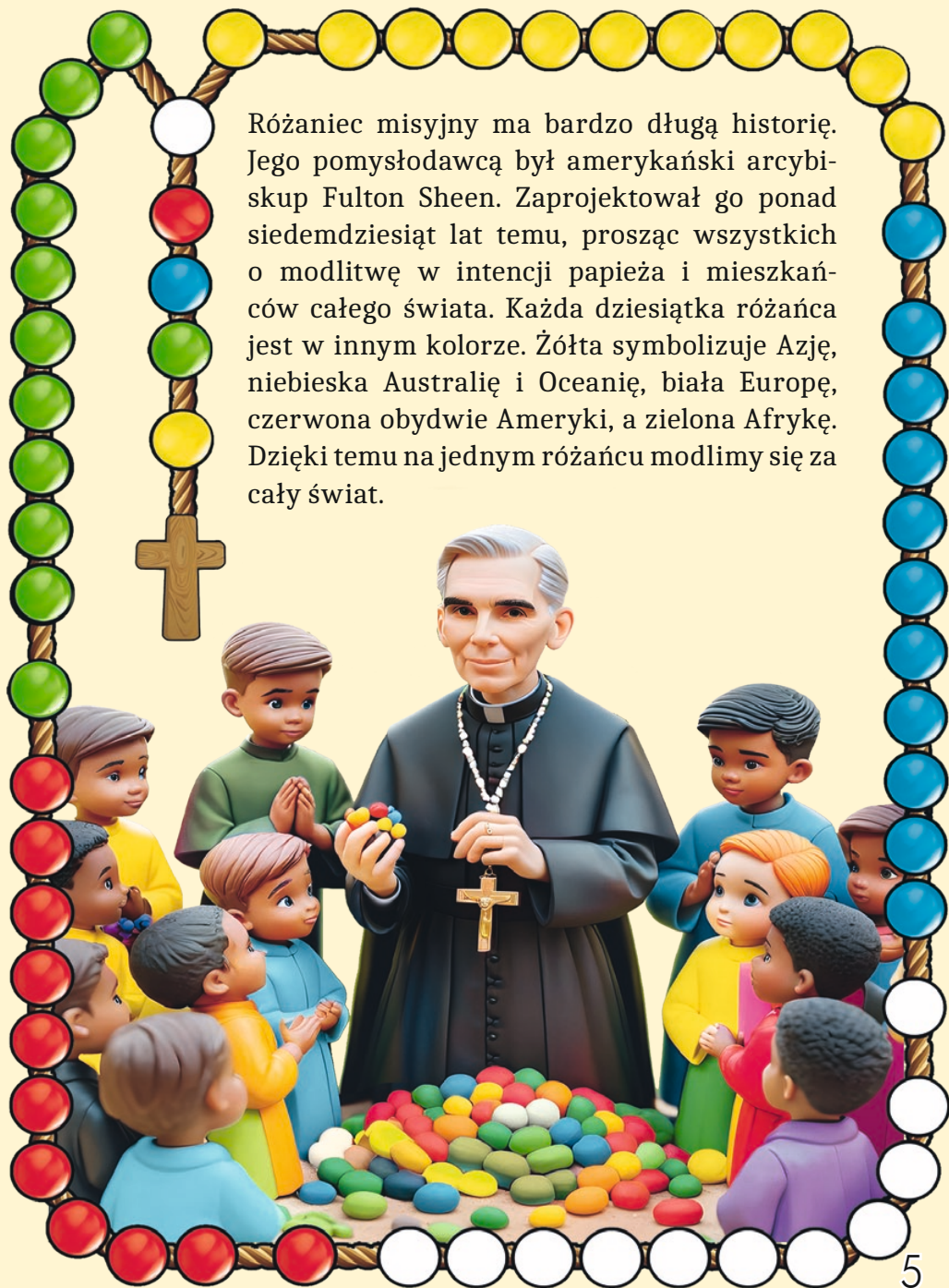
FERIE

zimowe już rozpoczęte, więc nasze bużki są uśmiechnięte. Koledzy do mnie zadzwonili, bo w domu trochę się nudzili. Do redakcji „MINI Kombonianów” ich zaprosiłem, gdyż fajną zabawę dla nas wymyśliłem. W kółeczku sobie usiedliśmy i w grę Daniego zagraliśmy. Jak z pewnością dobrze wiecie, Dani podróżuje po całym świecie. Swoje przygody w grze opisuje i nawet tak jak ja rymuje. Po dwie karty odkrywaliśmy, bo takie same znaleźć musieliśmy. Stefcio z trudem duże karty odwracał i przez to ciągle się przewracał. Teodor za pudełeczkiem się schował i ukradkiem nam kibicował. I tak podczas ferii wielką frajdę mieliśmy, a przy okazji pamięć sobie poćwiczyliśmy. Bo mali misjonarze razem czas spędzają i o innych zawsze pamiętają.

MisioNasz pozdrawia Was ciepłutko i ściska mocniutko.



Różaniec misyjny ma bardzo długą historię. Jego pomysłodawcą był amerykański arcybiskup Fulton Sheen. Zaprojektował go ponad siedemdziesiąt lat temu, prosząc wszystkich o modlitwę w intencji papieża i mieszkańców całego świata. Każda dziesiątka różańca jest w innym kolorze. Żółta symbolizuje Azję, niebieska Australię i Oceanię, biała Europę, czerwona obydwie Ameryki, a zielona Afrykę. Dzięki temu na jednym różańcu modlimy się za cały świat.



Baja z morałem

FERNANDO NORIEGA

Rybka Pati

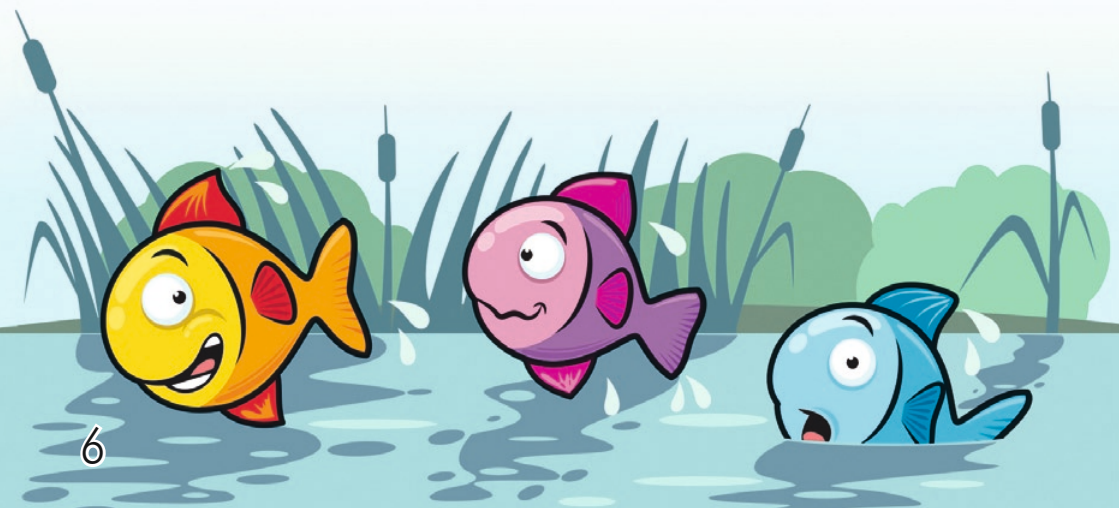
Dawno, dawno temu w przepięknym jeziorze żyły sobie szczęśliwie kolorowe rybki. Jednak pewnego słonecznego dnia wszystko miało się zmienić. Otóż nieświadome niebezpieczeństwa rybki podpłynęły bliżej brzegu, bo zauważyły łódź. Nagle rybak, który się na niej znajdował, wrzucił do wody wielką sieć. I tak oto rybki wpadły w pułapkę. Przerażone i bezradne zaczęły się płatać w sieci, nie mogąc się z niej wydostać. Ale wśród nich była jedna niezwykle odważna rybka Pati, która swoimi malutkimi, ostro zakończonymi płetwami zaczęła uderzać o sieć.

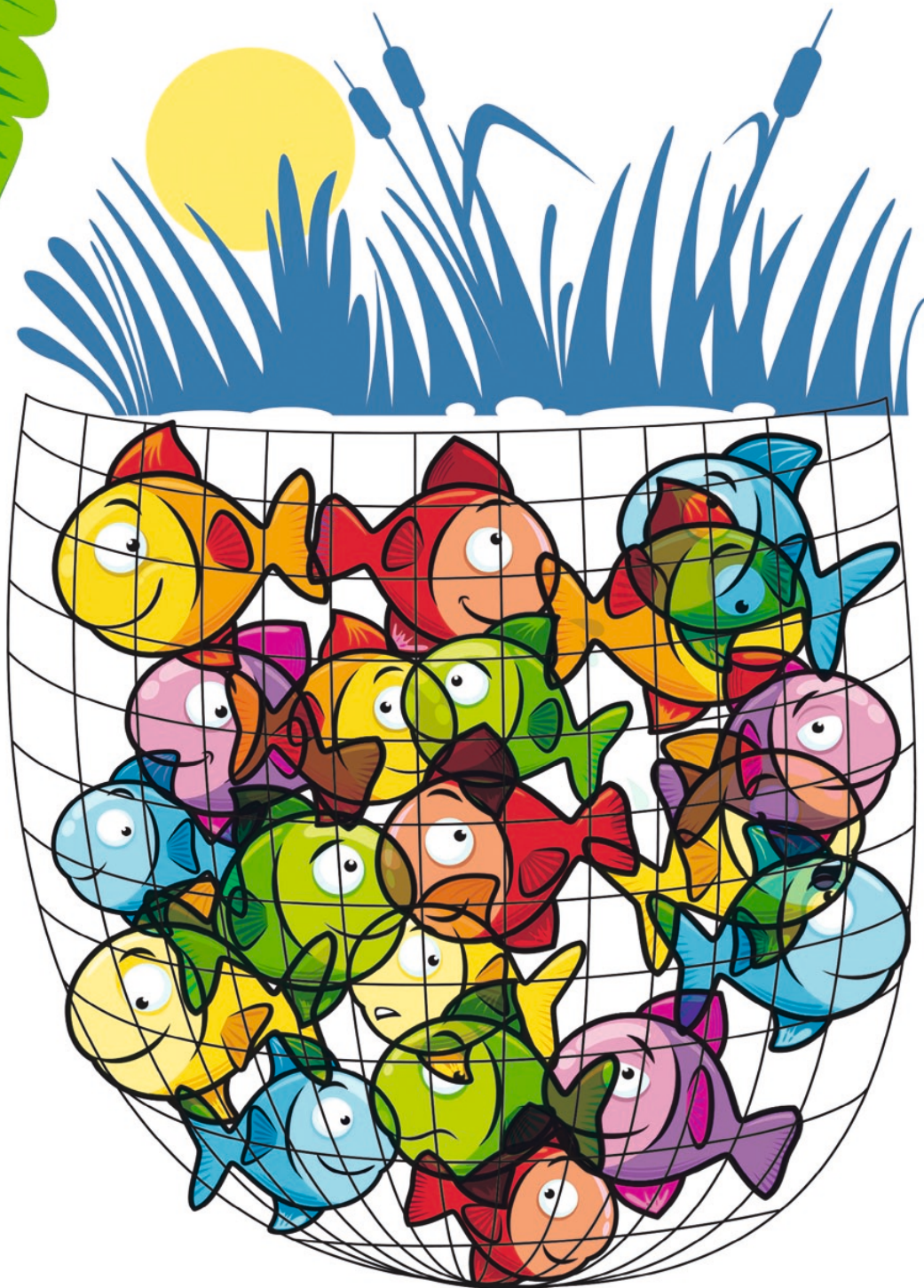
– Róbcie to co ja, siostrzyczki! Jeśli wszystkie użyjemy naszych ostrych płetw, to jest szansa, że się uwolnimy! – zawołała Pati.

Rybki połączyły więc swoje siły i po kilku minutach rozdarły sieć, wydostając się na wolność.

Morał z tego taki, że...

Nawet w najtrudniejszych chwilach nie można tracić nadziei, albowiem wspólnymi siłami można pokonać każdą przeszkodę.





Policz, ile kolorowych rybek znajduje się w sieci.

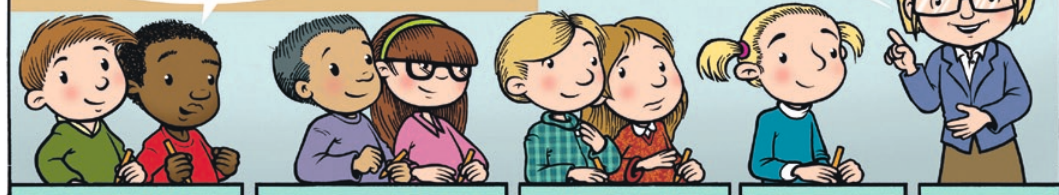
BENIA I LUCYŚ

Tekst: JULIA NORIEGA
Ilustracje: FERNANDO NORIEGA

KIM CHCĘ ZOSTAĆ,
KIEDY DOROSNĘ?

JA PIĘKARZEM!

NAPISZCIE,
PROSZĘ, WYPRACOWANIE,
KIM CHCIELIBYŚCIE ZOSTAĆ,
GDY DOROSNIECIE.



KIEDY DOROSNĘ?

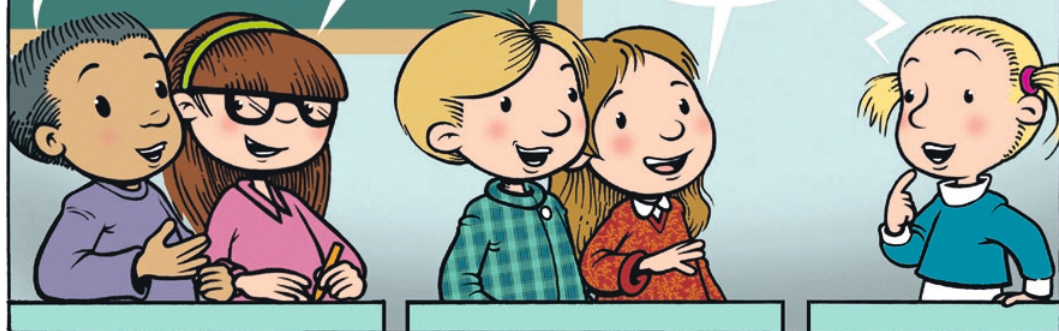
JA CHCIAŁBYM
ZOSTAĆ PILOTEM!

A JA
PIELĘGNIARKĄ!

JA BĘDĘ
NAUCZYCIELEM.

A JA TANCERKĄ.

JA ZOSTANĘ
STRAŻACZKĄ!



KIEDY DOROSNĘ?

STRAŻACZKĄ!?

PRZECIEŻ TO
JEST ZAWÓD DLA
CHŁOPAKÓW!

LENKO,
CHYBA JEDNAK MUSISZ
WYBRAĆ COŚ INNEGO
DLA SIEBIE.

ALE JA
BARDZO
CHCĘ...



PO LEKCJACH...

NIE ROZUMIEM,
DLACZEGO NIE MOGĘ ZOSTAĆ
STRAŻACZKĄ.

HMMM,
MOŻE DLATEGO,
ŻE TO JEST...

ZOBACZCIE,
TAM SIĘ PALI!



TEN STRĄŻAK
URATOWAŁ PIESKA
Z PŁOMIENI. ŁAŁ...

ALE ON JEST
ODWAŻNY!



UWAŻAJCIE,
DZIECI, BO CHOCIAŻ
OGIEN JUŻ UGASZONO,
TO WCIĄŻ JEST TAM
NIEBEZPIECZNIE.

OJJEKU! TO JEST
DANI STRAŻACZKA!

PRZEDRASZAM DANIĄ,
CZY JA TEŻ MOGĘ ZOSTAĆ
STRAŻACZKĄ?

NA PEWNO
SUPER JEST BYĆ TAKĄ
ODWAŻNĄ OSOBĄ!

OCZYWIŚCIE,
ALE NADPIERW MUSISZ
DOROSNAĆ.



ŚWIAT POTRZEBUJE
LUDZI ODWAŻNYCH I CHCĄCYCH
POMAGAĆ INNYM. NIE BÓJCIE SIĘ ZATEM
MARZYĆ, BO MARZENIA ZAWSZE SIĘ
SPEŁNIAJĄ.

KONIEC



podróże Daniego

BRAT TOMEK BASIŃSKI

JAPONIA



Kochani, niedawno byłem w Japonii! To kraj oddalony od Polski o ponad 8,5 tys. km. Dużo by o nim opowiadać, bo jest tam wiele niesamowitych rzeczy i miejsc. Na mnie ogromne wrażenie zrobiła majestatyczna i tajemnicza góra Fudzi. Znajduje się ona 130 km od miasta Tokio, które jest stolicą Japonii. Fudzi jest najwyższym szczytem kraju i oczywiście można na niego wejść! Zajmuje to około czterech godzin, ale ja potrzebowałem aż ośmiu, ponieważ co jakiś czas musiałem odpocząć. Dowiedziałem się tam, że w dawnych czasach wojownicy japońscy zwani samurajami przybywali na tę górę, żeby ćwiczyć sztuki walki. Wracając do Polski samolotem, przez okienko, podziwiałem jeszcze piękno góry Fudzi.

WASZ DANI



Super moc manioku

W nowej dostawie do warzywniaka pani Wandzi był gość z zagranicy.

– Kim jesteś? – zapytał go kalafor na dzień dobry.

– Cześć, jestem maniok – odpowiedział z uśmiechem przybysz.

– A skąd przybywasz?” – dociekały ostre papryczki.

– Z dalekiej Ameryki Południowej, a dokładnie z Brazylii, gdzie słoneczko mocno świeci, a deszczyk jest ciepły jak herbatka.

– A co potrafisz? – dopytywały kabaczki.

Maniok dumnie się wyprężył, zatrzepotał swoją podłużną bulwą i nieśkromnie powiedział:

– Jestem królem mącznych dań! Mogę być chlebem, plackiem, a nawet ciasteczkiem. Można mnie ugotować, upiec, a nawet usmażyć. Moja super moc tkwi w skrobi!

Wszystkie warzywa popatrzyły na niego z podziwem. Były pod wielkim wrażeniem wszechstronności manioku i przywitały go oklaskami.





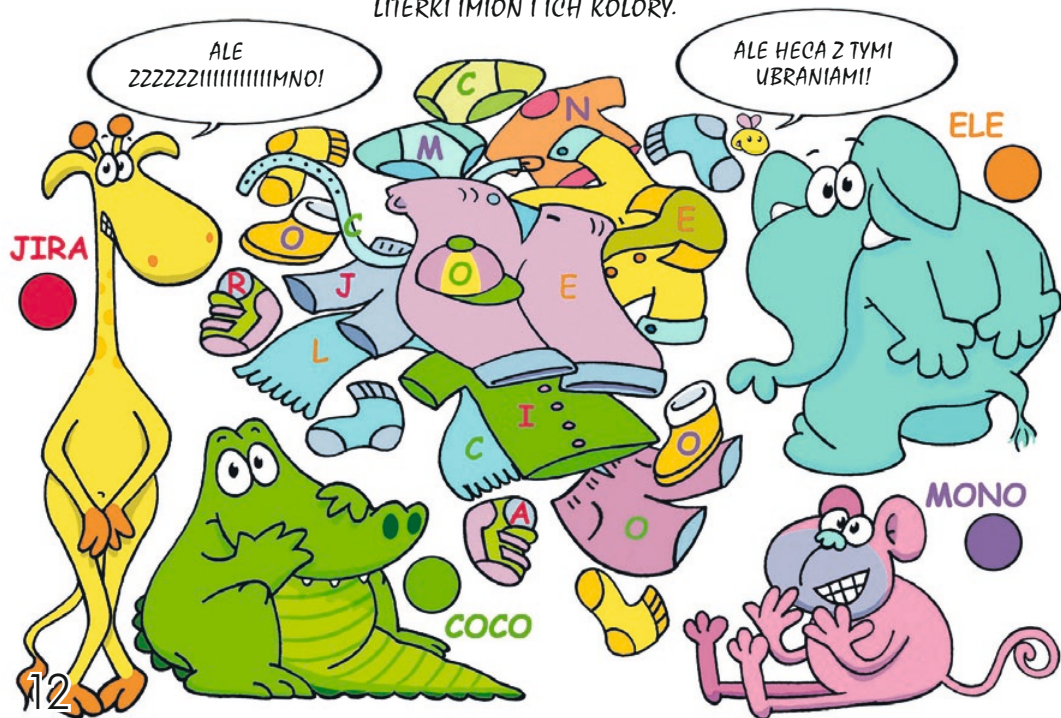
zwierzaki rozrabiaki

VANESA BERTOLINI

DZIECI PANI MISIOWEJ, PANI NOSOROŻCOWEJ I PANI LISOWEJ UKRYŁY SIĘ W ZASPACH ŚNIEGU. POLICZ, ILE DZIECI MA KAŻDA Z MAM.



JIRA, ELE, COCO I MONO POMIESZAŁY SVOJE UBRANKA I TERAZ JEST IM ZIMNO. POMÓŻ KAŻDEJ Z NICH ZNALEZĆ WŁAŚCIWE UBRANKO. POMOGĄ WAM W TYM PIERWSZE LITERKI IMION I ICH KOLORY.



ODSZUKAJ I NAZWIJ WSZYSTKIE PRZEDMIOTY ZWIĄZANE Z LATEM, ALE TEŻ TE Z ZIMĄ.
KTÓRYCH JEST WIĘCEJ?





Brazylijskie favele

Ostatnio odwiedziłam Brazylię, gdzie mieszka moja przyjaciółka. Leila razem z rodzicami odebrała mnie z lotniska w Rio de Janeiro i udaliśmy się do ich domu. Kiedy wjeżdżaliśmy na jedno ze wzgórz, w oddali zobaczyłam mnóstwo domków, jeden obok drugiego. Były niewielkie, zrobione ze starej blachy, desek, pudeł, a nawet z tektury. Wokół znajdowało się mnóstwo porzucanych śmieci.

Pan Diego, tata Leili, powiedział, że są to favele, czyli najbiedniejsze osiedla, w których mieszka bardzo dużo ludzi. Oni również tu mieszkają. Zrobiło mi się smutno, że Leila mieszka w tak skromnym domku, bez światła i wody z kranu. Nie ma też swojego pokoju. A mimo to moja przyjaciółka jest bardzo szczęśliwa. Kiedy tylko się rozpakowałam, poszliśmy pobawić się na zewnątrz. Leila zwołała swoich przyjaciół, a oni postanowili nauczyć mnie grać w piłkę nożną. Bo to przecież najbardziej popularny sport w całej Brazylii. Chłopcy założyli piłkarskie stroje i strzelali gol za golem. Bardzo wesoło spędziliśmy ten czas i nawet piesek Pumpa grał z nami.



Litery czytane w kolejności od 1 do 25 utworzą rymowane hasło. Trzymamy kciuki!



żarcik

- Podstaw rączkę, to nasypię ci orzeszków
- powiedziała ciocia do Bartusia.
- To może daj je tacie - poprosił chłopiec.
- Tak bardzo kochasz tatę? - dociekała ciocia.
- To nie o to chodzi! Tatus po prostu ma większą rączkę.

rebus



Pracując dla Was: Ewa Gniady, brat Tomek Basiński, Sylwek Laskowski, Ewa Zachwieja, Vanesa Bertolini, Fernando Noriega.

Na str. 1,11,14,15 zostały użyte zasoby z portalu FREEPIK, a na str. 2,5,16 z portalu 123RF.

Nasz adres: Redakcja MINI Kombonianie, ul. Skośna 4, 30-383 Kraków;

e-mail: minikombonianie@gmail.com; telefon: 12 262 34 68

Nasze konto: 56 1240 6074 1111 0000 4989 3999

ISSN 2543-7526

Światowy Dzień Chorego

11 lutego

W tym szczególnym dniu pamiętajmy o wszystkich ludziach chorych. Módlmy się o zdrowie dla nich i żeby nigdy nie czuli się samotni. Dziękujemy też Panu Bogu za wszystkie osoby, które opiekują się chorymi.

